Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Warszawa, niedziela dn. 22 października 1933 r. Zeszyt 38

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr.

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2 m. 4, tel. 9-17-40. KONTO P. K. O. 6066

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. J. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15 STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18 TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, $1/2$—90 zł., $1/4$—50 zł., $1/8$—25 zł., $1/16$—15 zł

Na punkcie zwrotnym dziejów powojennych

Jako organ Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego, a więc pismo poświęconę przedewszystkiem sprawom gospodarczym, społecznym i zawodowym rzemiosła polskiego, poświęcaliśmy siłą faktów niewiele uwagi wielkim wydarzeniom politycznym na terenie Europy względnie krajów pozaeuropejskich, sygnalizując tylko w krótkich notatkach najważniejsze zjawiska międzynarodowego współżycia państw i podkreślając je o tyle, o ile mogły one wywrzeć znaczniejszy wpływ na ukształtowanie się stosunków gospodarczych w Polsce. Chwilowo odstępujemy od tej zasady, gdyż fakty jakie w ostatnich dniach zaszły na wielkiej międzynarodowej arenie politycznej są tak ważne i tak przypuszczalnje brzemienne będą w następstwa, że omówienie ich, chociażby w sposób najbardziej szkicowy, wydaje się nam koniecznością nawet na łamach pisma gospodarczego. Wiążą się one bowiem w sposób najbardziej bezpośredni z zagadnieniem bezpieczeństwa publicznego i z możliwością swobodnej, twórczej pracy nietylko wielkich ognisk przemysłowych, ale i naszych drobnych warsztatów rzemieślniczych.

Jak niewątpliwie wiadomo już naszym Czytelnikom z komunikatów codziennej prasy, Niemcy porzucili Konferencję rozbrojeniową, zwołaną przed dwoma laty przez Ligę Narodów i równocześnie wystąpili z Ligi, zatrzaskując za sobą drzwi, prowadzące do wzajemnego porozumienia się w imię pokojowej współpracy dla dobra narodów, skołatanych długotrwałym, ciężkim kryzysem gospodarczym.

Pytania, które cisną się na usta każdego obserwatora stosunków międzynarodowych, są w związku z tem zdarzeniem następujące: 1) dlaczego tak się stało? i 2) co z tego może wyniknąć? Na pytania te postaramy się dać odpowiedź jak najbardziej zwięzłą ale możliwie odpowiadającą ważności chwili politycznej, jaką przeżywamy.

Niemcy porzucili Konferencję rozbrojeniową dlatego, ponieważ jej większość nie chciała im przyznać prawa zbrojenia się na równi z państwami zwycięskiemi w wielkiej wojnie światowej. Prawa tego większość mocarstw nie mogła przyznać Niemcom z tego powodu albowiem duch odwetu, reprezentowany przez dyktatora Trzeciej Rzeszy, Adolfa Hitlera, wysunął jako naczelne swe hasło zgniecenie całej Europy i rzucenie do swych stóp jako niewolników, wszystkich ludów na zachodniej i wschodniej granicy państwa niemieckiego. Hasło to, wbrew przewidywaniom wojowniczego kanclerza Niemiec scementowały przeciwko nim opinję niemal całego świata, a jednak Hitler postanowił wystąpić z Ligi Narodów, depcąc w ten sposób wszystkie zobowiązania, zaciągnięte przez jego poprzedników, anulując podpisany przez pełnomocników niemieckich Traktat Wersalski oraz uchylając wszelką kontrolę zbrojeń wojennych, przewidzianą przez konferencjc rozbrojeniową

Zkolei przystępujemy do drugiego zasadniczego pytania. Co może wyniknąć z decyzji rządu niemieckiego zapadłej w chwili, zdaje się, nieprzewidzianej nawet przez jego nielicznych sojuszników politycznych. Wojna?

Wszystkie rzeczowe argumenty zdają się przeczyć tej ostateczności. Nawet wnikliwe badania sztabu francuskiego, nawet wszechstronna „techniczna sieć wywiadu" zainteresowanych sąsiadów. Niemcy nie są jeszcze dzisiaj do wojny przygotowani. Dopiero okres po wystąpieniu z Ligi Narodów ma chwilę wybuchu wojny przyspieszyć. I tak jest niewątpliwie. Zbrojenia, szkolenie armji bez możności najmniejszego wglądu państw zwycięskich, fabrykacja gazów, samolotów, tanków, słowem sprzęt wojenny stojący na najwyższym poziomie technicznym, a równocześnie zbulwersowanie mas żądzą zemsty — odwetu, owym złowieszczym w dziejach „furror teutonicus", pozostawiającym poza sobą jedynie ruiny i zgliszcza — oto program nowych Niemiec, program Hitlera, i tragiczną omyłkę popełniałby każdy, ktoby chciał uwierzyć frazesom pokojowym wilka, przebranego w chytrą lisią skórę.

Krok Niemiec w Genewie — jest rownocześnie fatalnem zjawiskiem gospodarczem dla całego świata Zamiast rozbrojenia — nastąpi okres szału zbrojeń we wszystkich państwach europejskich. Zmierzch Ligi Narodów, jako instytucji medjacyjnej, powściagającej łagodzącej, jest zbyt widoczny, aby do jej roli przywiązywać najmniejszą bodaj wagę. Największa klęska gospodarcza — brak zaufania wzrośnie w skali dotąd niewidzianej.

A co ma uczynić Polska? Jaką obrać drogę? Mamy pełne zaufanie do Rządu i kierowników naszej polityki zagranicznej i wierzymy, że nic ważniejszego nie ujdzie ich bystrej uwagi. Chcieliśmy tylko skromnie zaznaczyć jedno, a mianowicie, że jest dla nas wielkim znakiem zapytania, jakie reperkusje wywołają ostatnie wypadki w Niemczech na terenie Gdańska, z którym tak ściśle jesteśmy związani gospodarczo. Sądzimy, że gotowość bojowa, o ile chodzi o całość Państwa jest pierwszem wskazaniem — drugiem najbardziej aktualnem jest przestroga: „Patrzmy na Gdańsk!"

W. G.

P. Minister Starzyński o akcji rzemiosła na rzecz Pożyczki Narodowej.

Od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej p. Ministra St. Starzyńskiego, Rada Izb Rzemieślniczych otrzymała dn 14 października br. następujące pismo:

„Dnia 5 b.m. zamknięta została przedterminowo subskrypcja Pożyczki Narodowej, wykazując wedle dotychczasowych obliczeń sumę około 325 miljonów złotych, a więc blisko trzykrotnie większą od rozpisanej przez Rząd kwoty 120 milj. zł.

Stwierdzając tedy, iż Pożyczka Narodowa osiągnęła poważny sukces finansowy, polityczny i moralny, poczytuję sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować Radzie Izb Rzemieślniczych oraz wszystkim zrzeszonym w niej Izbom Rzemieślniczym za wysoce obywatelskie ustosunkowanie się do sprawy Pożyczki Narodowej.

Wyraziło się ono przedewszystkiem w dobrowolnem ustaleniu minimum udziału w subskrypcji Pożyczki, obowiązującem moralnie całe rzemiosło oraz — w przekraczaniu przyjętych norm przez poszczególnych rzemieślników

Związana z tem trudna praca organizacyjno-propagandowa samej Rady Izb Rzemieślniczych jak i poszczególnych Izb Rzemieślniczych na terenie całego kraju wydała bardzo poważne wyniki, za co składam niniejszem gorące podziękowanie wszystkim, którzy brali w niej udział.

Ponieważ dzieło Pożyczki Narodowej ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą wpłacenia ostatniej raty pożyczkowej t j. w sierpniu 1934 r. przeto nie wątpię, iż zarówno Rada Izb Rzemieślniczych, jak i wszystkie Izby Rzemieślnicze zechcą się i nadal tak gorliwie opiekować sprawą Pożyczki Narodowej aż do jej całkowitego ukończenia".

Rzemiosło a Pożyczka Narodowa

Oświetlenie prasy stołecznej

Prasa stołeczna żywo omawia wyniki subskrypcji Pożyczki Narodowej, komentując prowizoryczne narazie cyfry podane przez Generalny Komisarjat. W jednem z najpoważniejszych pism codziennych znajdujemy ciekawy artykuł zestawiajcy wysiłki poszczególnych grup społecznych i gospodarczych. Autor podkreśla z najwyższem uznaniem świadczenia zespołu pracowniczego, który w liczbie 889 725 osób subskrybował pożyczkę w wysokości 143.604.304 zł. Słabszy udział wykazały wolne zawody, duchowieństwo, a przedewszystkiem wielka własność rolna, ktora w rażącem przeciwieństwie do drobnej własności rolnej, subskrybowała zaledwie 7.519.150 zł. na 4.902.750 zł. zadeklarowanych przez własność drobną i małorolną.

Następnie autor przechodzi do przemysłu, handlu i rzemiosła, których udział charakteryzuje w sposób następujący:

Przemysł, handel i rzemiosło, choć w sumie globalnej reprezentują znaczny majątek miljardowy, to jednak nie rozporządzają dostateczną sumą kapitału obrotowego płynnego, by mogły subskrybować, większe kwoty, choć i przyjęte zobowiązania pożyczkowe nie ilustrują dostatecznie istotnych możliwości, gdy chodzi o nadzwyczajny wysiłek w stosunku do państwa. Ale i w tym wypadku mamy jasny dowód, że t. zw. „maluczcy" poczuwają się do większych ofiar. Tak naprzykład, rzemiosło, które przeżywa specjalnie ciężki okres przesileniowy, wytężyło wszystkie swoje siły i subskrybowało blisko dwa procent całej sumy, natomiast przemysł tylko czternaście z ułamkiem! Ten przemysł, który korzystał i korzysta z olbrzymich dotacyj kredytowych państwa, zaś rzemiosło dla wielu względów jest traktowane, jeżeli nie po macoszemu, to w każdym razie nie tak szczodrze, jak przemysł.

Uwagi powyższe należy uznać jako bardzo trafne a rzemiosłu przynoszą one prawdziwy zaszczyt.

Kredyty rzemieślnicze w r. 1932

Dane Banku Gospodarstwa Krajowego stwierdzają, że kredyt udzielony rzemiosłu z jego funduszów sięgał w roku 1930 ogółem nieco ponad 11 i pół miljona złotych. Wobec prawie 265 tysięcy zarejestrowanych wówczas warsztatów rzemieślniczych wysokość kredytu przypadającego na 1 warsztat, nie przekraczała przeciętnie kwoty zł. 43.—.

Kredyt ten był rozprowadzany przeważnie za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności, które niejednokrotnie do skromnych stosunkowo sum przekazywanych im przez B. G. K. na potrzeby rzemiosła dodawały w miarę możności z funduszów własnych pewne kwoty, powiększające w ten sposób ogólny kredyt rzemieślniczy. Pomocnicza ta akcja Komunalnych Kas Oszczędności oraz nielicznych Kas i Spółdzielni Kredytowych Rzemieślniczych, zupełnie zresztą usprawiedliwiona wysoką wypłacalnością rzemiosła, czego dowodem była ankieta*), przeprowadzona przez Radę Izb Rzemieślniczych łącznie z Dyrekcją B. G. K., dała pozorną podstawę do przypuszczeń, że kredyty, któremi faktycznie rozporządza rzemiosło są wielokrotnie wyższe od przytoczonych, udzielonych przez B. G. K.

Wysokość kredytów razem wziętych, któremi rozporządzało rzemiosło w r. 1930 porównywano niesłusznie nawet z wysokością kredytów państwowych posiadanych przez wielki przemysł, wynoszących na jednostkę robotniczą przeciętnie rocznie około zł. 300, aczkolwiek w istocie była ona niższa niż obecnie, pomimo znacznego spadku od tego czasu kredytów państwowych dla rzemiosła.

W dążeniu do rzeczowego ujmowania wszystkich przejawów życia gospodarczego na odcinku rzemiosła, Rada Izb Rzemieślniczych, przy wydatnej pomocy poszczególnych Izb Rzemieślniczych, postawiła sobie za zadanie ustalenie możliwie ścisłej cyfry ogólnych kredytów rzemieślniczych, pochodzących ze źródeł państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych.

Cyfra ta, wypośrodkowana drogą skrupulatnych badań ankietowych wszystkich instytucyj kredytowych na terenie każdej Izby, jak widzimy z załączonego zestawienia, sięga w 1932 r. zł. 37.012.646,67, stanowi więc wszystkiego ca. 17 % kredytów państwowych udzielonych w tymże czasie wielkiemu przemysłowi, a przeciętna roczna kwota przypadająca z tytułu tego obliczenia na 1 warsztat rzemieślniczy wynosi zaledwie zł. 129,48, jest przeto bardzo niska nawet przy silnej kompresji kredytów, spowodowanej kryzysem.

*) Przytoczona ankieta, która objęła 381 Komunalnych Kas Oszczędności, przy 75% odpowiedzi ogółu zapytywanych, wykazała, że wypłacalność rzemiosła sięgała przeciętnie 98,2% wszystkich zobowiązań kredytowych.

Globalne zestawienie kredytów rzemieślniczych w roku 1932

(ze źródeł państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych)

L. p.	IZBY RZEMIEŚLNICZE (wg. liczby warsztatów)	Ilość warsztatów rzemieślniczych	Stosunek procentowy do ogólnej ilości warsztatów	KREDYTY RZEMIEŚLNICZE w/g okręgów Izb Rzemieślniczych: Ogółem w Złotych	Na 1 warsztat w Zł.	Na 1 warsztat w %% przeciętnej
1	Kielce	35.128	12,0	1,357.675, 49	38, 64	30
2	Włocławek	29.583	10,0	4.365.779, 00	186, 22	144
3	Łódź	28.565	10,0	1.599.818, 17	56, 00	43
4	Lublin	26.471	9,2	478.093, 80	18, 06	14
5	Poznań	22 712	8,2	11.687.354, 46	514, 58	399
6	Białystok	20.300	8,0	1.325.341, 83	65, 28	50
7	Lwów	19.743	6,9	4.042.271, 56	204, 74	158
8	Warszawa	15.886	5,5	668.452, 40	42, 07	32
9	Łuck	15.760	5,5	96.542, 74	6, 12	5
10	Kraków	12.711	4,4	4 078.892, 23	320, 89	248
11	Wilno	12.203	4,2	647.000, 00	53, 01	41
12	Grudziądz	12.175	4,2	1.493.800, 00	122, 69	95
13	Brześć n/B.	9.064	3,1	22.675, 00	2, 50	2
14	Stanisławów	7.263	2,5	1 305.898, 89	179, 80	139
15	Tarnopol	7.100	2,5	477.325, 85	67, 22	52
16	Nowogródek	5.766	2,0	500.960, 25	86, 88	67
17	Katowice	5.419	1.8	2.864.765, 00	528, 65	409
	Ogółem	285.849	100 %	37.012.646, 67	129, 48	100 %

Przy bliższem rozpatrzeniu powyższego zestawienia zwraca uwagę poważna rozpiętość wysokości kredytów w okręgach poszczególnych Izb. Składa się na to po pierwsze stopień nasilenia wytwórczości rzemiosła w danym okręgu Izby, następnie rodzaje wytwarzanych artykułów, wreszcie ilość zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych. Przyjmując jednak za podstawę obliczeń przeciętną cyfrę kredytów, przypadającą na 1 warsztat, stwierdzamy, że tylko w 6-ciu Izbach, wiec w 35,5% ogółu Izb wysokość kredytów przewyższa przeciętną (zł. 129,48), a zaledwie w 3-ech Izbach (katowickiej, poznańskiej i krakowskiej), kredyty te wysokością swoją zbliżają się do kredytów wielkiego przemysłu, przypadających na jednostkę robotniczą i mogą wydatniej zadośćuczynić potrzebom finansowym rzemiosła. Kredyty rzemieślnicze w okręgach innych Izb zwłaszcza lubelskiej, łuckiej i brzeskiej, wysokością swoją tylko w bardzo nieznacznej mierze mogą wpływać na rozwój i usprawnienie produkcji rzemieślniczej.

Z powyżej przytoczonych danych, ujętych na podstawach ściśle cyfrowych wynika, że kredyty, któremi rozporządza tak wielki odcinek gospodarczy jak rzemiosło w większości wypadków nie odpowiadają jego potrzebom faktycznym, są niewspółmierne z wartością jego produkcji i stoją w sprzeczności z wszechstronnie stwierdzoną wysoką wypłacalnością warsztatów rzemieślniczych

Inż. Michał Węgliński

Rzemiosło jako czynnik równowagi społecznej i gospodarczej

(Z referatu wygłoszonego przez p. posła Edwarda Idzikowskiego w Polskiem Radjo dn. 19 września br.)

Rola rzemiosła w gospodarce narodowej była do niedawna niedoceniana i dopiero kryzys ekonomiczny wykazał, że drobna produkcja silniej niż inne grupy gospodarcze stawia czoło wszelkim przeciwieństwom, a to dzięki hartowi i samopoświęceniu oraz zdolności przystosowania się do zmienionych warunków i przywiązania do warsztatu. Te wartościowe walory rzemiosła podkreślił Zjazd Działaczy Gospodarczych w maju br., który też wysunął tezę: frontem do przemysłu przetwórczego a zwłaszcza średniego i małego oraz sprawiedliwe traktowanie poszczególnych grup wytwórczych z punktu widzenia ich wartości państwowych, społecznych i gospodarczych.

W przeciwieństwie do przemysłu mechanicznego rzemiosło odznacza się wielką przewagą dóbr niematerjalnych nad materjalnemi, dlatego też kryzys nie zdołał naruszyć dóbr niematerjalnych jak fachowości, umiejętnej produkcji, dobrej organizacji warsztatu i tych wszystkich czynników, które składają się na dowód uzdolnienia. Wynika stąd, że dowód uzdolnienia winien być otoczony szczególną opieką, ku czemu zresztą z wielką korzyścią dla rzemiosła zdąża nowelizacja prawa przemysłowego. Pozatem momentem wielkiej wagi jest przywiązanie rzemieślnika do swego warsztatu, które da się porównać jedynie z przywiązaniem rolnika do swego kawałka ziemi. Ten moment psychiczny sprawia, że rzemieślnik tylko w ostateczności opuszcza swój warsztat po walce przeprowadzonej do samego końca i wyczerpaniu wszelkich możliwości obronnych.

Dzięki strukturze rzemiosła rola ucznia i czeladnika w pracowni rzemieślniczej jest zupełnie odmienna aniżeli rola robotnika w fabryce.

Pracownik rzemieślniczy przechodzi odpowiednie szczeble, które zmierzają do jego usamodzielnienia się. Widoków tych robotnik w fabryce niema. Ale dlatego też w rzemiośle znacznie łatwiej likwidują się antagonizmy powstające pomiędzy pracodawcami a pracownikami. W ten sposób czynnik równowagi społeczno-socjalnej występuje w rzemiośle szczególnie wyraźnie oddzielając liczne rzesze pracowników rzemieślniczych od tych fermentów społecznych, jakich terenem jest częstokroć świat pracowników przemysłowych.

Wielkie znaczenie rzemiosła dla gospodarki narodowej nabierze właściwej wymowy, jeżeli stwierdzimy, że wartość średniej i drobnej produkcji sięga 4 miljardów złotych rocznie, zbliżając się w ten sposób do wielkiego przemysłu a co jest przytem niezmiernie ważne, że rzemiosło opiera się wyłącznie na rodzimym kapitale i przeważnie na krajowym surowcu, przyczyniając się w ten sposób do wewnętrznej kapitalizacji. Rzemiosło jest poważnym płatnikiem podatków państwowych, a na podstawie obliczeń statystycznych podatek obrotowy opłacany tylko przez VIII-ą kategorję równa się podatkowi opłacanemu przez kategorją I-szą. Dalej stwierdzono wysoką rzetelność rzemiosła w spłacaniu kredytów, tak iż rzemieślnik jest pierwszorzędnym kredytobiorcą i przewyższa pod tym względem wszystkie inne gałęzie życia gospodarczego.

Wielkie możliwości tkwią w rzemiośle w dziedzinie eksportu. Jeżeli nie został on dotąd odpowiednio rozwinięty, to jedną z głównych przyczyn było zamknięcie granic kontynentalnych zwłaszcza wschodnich oraz ostre formy autarkizmu gospodarczego, stosowane przez różne państwa. Mimo to poważne cyfry eksportu wykazują: konfekcja, wyroby wędliniarskie, meble gięte, rękawicznictwo itd., a z chwilą zaistnienia bardziej sprzyjających warunków eksport rzemieślniczy niewątpliwie będzie miał przed sobą poważne szanse powodzenia.

Jako świat pracy ręcznej, rzemiosło i polityka gospodarcza, zmierzająca do jego podniesienia stanowi najlepszy środek na bezrobocie. W tym celu należy odpowiednio skorygować samą strukturę rzemiosła oraz przyjść mu z pomocą w każdym zakresie.

Rzemiosło może odegrać pierwszorzędną rolę w zakresie obrony Państwa. Doświadczenia wielkiej wojny wykazały, że obrona Państwa wymaga powszechnego wysiłku i że od drobnej wytwórczości można wymagać bardzo wiele. Na to jednak, aby rzemiosło spełniło swe ważne zadanie, gdy Państwo tego będzie wymagało, musi ono być już w czasie

pokoju do tego odpowiednio przygotowane. Przewaga rzemiosła nad przemysłem polega w danym przypadku na tem, że podczas gdy wielki przemysł jest skoncentrowany w pewnych punktach i łatwo go sparaliżować, rzemiosło rozsiane po całym kraju jest ruchome, daje się przenosić z miejsca na miejsce w sposób nieuchwytny i wszędzie pełnić swe zadanie gospodarczo-państwowe.

Jako integralny składnik ludności miast i wsi, rzemiosło jest czynnikiem równowagi między cenami produktów wsi i miast. Równowaga ta tak ważna dla naszego życia gospodarczego wymaga odpowiedniej polityki względem karteli, które przez utrzymanie sztywnych cen utrudniają w znacznym stopniu produkcję po niskich cenach, odpowiadających położeniu zubożałego społeczeństwa.

Do podniesienia i rozwoju rzemiosła może się walnie przyczynić zahamowanie zbędnego importu, który w niektórych dziedzinach jest bardzo znaczny. Dość stwierdzić, że w r. 1931 sprowadzono do kraju różnych artykułów włókienniczych na sumę przeszło 121 miljonów złotych.

Reasumując, należy zaznaczyć, że rzemiosło oraz średnie i drobne rolnictwo wykazały swą wartość społeczną, gospodarczą i państwową w niepowodzeniu, a więc wtedy, kiedy wypadło zwalczać wielkie trudności i pokonywać wielkie przeciwieństwa.

Te grupy społeczne i gospodarcze wykazały wiele hartu a nowa rzeczywistość wskazuje, że w ogólnej gospodarce rzemiosło zajmuje obok dużego przemysłu miejsce równorzędne.

Zjawisko to daje się zauważyć w coraz silniejszym stopniu w szeregu państw Europy.

Rzemiosło, którego wartości ogniskują się głównie w walorach niematerjalnych, jest czynnikiem równowagi społecznej, stwarzającym wraz ze średniem i drobnem rolnictwem podstawy stabilizacji życia gospodarczego. *Edward Idzikowski*

poseł na Sejm

Reforma ubezpieczeń społecznych

Ustawa scaleniowa nie uwzględniła odrębności strukturalnych rzemiosła przez stworzenie dla niego specjalnego działu. Rzemiosło nie zostało przeto odmiennie potraktowane pod względem świadczeń jak i wynikających z tego tytułu obciążeń. Naczelne organizacje rzemiosła, wysuwając postulat wyłączenia rzemiosła z wielkiego przemysłu i stworzenia dla niego odmiennych przepisów, w ramach ustawy scaleniowej, opierały się na doświadczeniach zagranicznych i na projekcie rządowym ustawy o ubezpieczeniu społecznem dla rolnictwa, stwarzającem dlań specjalne przepisy, przynoszące temu ostatniemu znaczne ulgi.

Ubezpieczenia Społeczne w rolnictwie

Na podstawie artykułu 360 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 29 września 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz 560) przyśpieszyła termin wejścia w życie postanowień art. 212 i 213 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. w stosunku do wszystkich pracowników rolnych, objętych art. 6, ust. 3 pkt. 1, lit. a i b, z wyjątkiem pracowników rolnych, wymienionych w art. 311 ust. 1 zacytowanej ustawy, który brzmi: „odracza się stosowanie postanowień niniejszej ustawy w zakresie ubezpieczenia z art 212 i 213, odnośnie do krewnych i powinowatych pracodawcy rolnego, pozostających z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, a nie zatrudnianych przez niego na podstawie stosunku pracy roboczego lub służbowego". Postanowienia art. 212 i 213 ustawy z dnia 28 marca 1933 r wejdą w życie z dniem 1-go listopada 1933 r. Z dniem zastosowania art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznem do pracowników rolnych wymienionych w § 1, postanowienia ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadak choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 262), tracą moc obowiązującą w stosunku do tych pracowników.

W myśl art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. robotnicy rolni na równi z robotnikami zatrudnionymi w przemyśle i rzemiośle, podlegali obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Stosownie do art. 212 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, świadczenia, udzielane przez pracodawców rolnych są następujące: Jeżeli indywidualne i zbiorowe umowy o pracę lub orzeczenia komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy nie zawiereją korzystniejszych dla pracowników postanowień, pracodawcy rolni obowiązani są udzielać w zakresie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej:

a) pracownikom umysłowym, objętym rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z późniejszemi zmianami i uzupełnieniami w myśl rozporządzenia,

b) robotnikom rolnym, zarówno stałym jak i sezonowym oraz służbie domowej.

Pracodawcy rolni obowiązani są do świadczeń na tych samych warunkach, w ciągu tych samych okresów, jakie obowiązują ubezpieczalnie społeczne w stosunku do osób w nich ubezpieczonych:

1) opłacać w całości koszty leczenia szpitalnego i koszty pomocy położniczej, oraz 90% kosztów związanych z pomocą lekarską, z wyłączeniem zabiegów techniczno-dentystycznych i 90% lekarstw i środków opatrunkowych;

2) udzielać zasiłku w wysokości pełnych naturalij, ustalonych jako wynagrodzenie w umowach indywidualnych, albo w umowach zbiorowych lub w orzeczeniach nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ustalającej warunki płacy i pracy robotników rolnych.

Pracodawca obowiązany jest do pokrycia kosztów wyżej omawianych tylko wówczas, gdy chory leczy się u lekarza, wskazanego przez pracodawcę, lub został skierowany do szpitala na skutek polecenia tego lekarza. Nie dotyczy to, o ile chodzi o pomoc lekarską, wypadków nagłych, w których zwrócenie się do wskazanego przez pracodawcę

lekarza było niemożliwe, a zwłoka groziła niebezpieczeństwem. W tymże artykule zastrzega się, że Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń ustali w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych zasady organizowania lecznictwa i formę nadzoru nad leśnictwem i udzielaniem świadczeń, o których była mowa.

W art. 213 zaznacza się, że pracodawcy rolni obowiązani są dostarczyć środków lokomocji dla przewozu chorych pracowników rolnych, wyszczególnionych powyżej

O równomierne traktowanie rzemiosła z rolnictwem

Dlaczego weszliśmy w szczegóły postanowień ustawy scaleniowej, odnoszących się do pracowników rolnych?

Uczyniliśmy to dlatego, ażeby wykazać że ustawa scaleniowa naprawi błąd popełniony przez ustawę z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, która nie uwzględniła odrębności warsztatów rolnych, a następnie przystosowała ciężary z tytułu ubezpieczeń społecznych do możliwości płatniczej rolników, a świadczenie udzielane przez pracodawców rolnych pracownikom rolnym — do charakteru środków, łatwo rozporządzalnych przy dzisiejszym kryzysie przez warsztaty rolne. *Uwzględnienie przez prawodawcę polskiego w ustawie scaleniowej charakteru odrębnego warsztatu rolnego pracy i stworzenia dla niego specjalnych przepisów jest uznaniem słuszności zasady systemu ubezpieczeń zawodowych, a przeto pierwszym wyłomem w ustawodawstwie socjalnem typu niemieckiego obowiązującego w Polsce.*

Wyłom ten uczyniła poraz pierwszy Francja w ustawie o ubezpieczeniu społecznem, która weszła w życie z dniem 1-go lipca 1930 r. Zasada systemu ubezpieczeń zawodowych ma o tyle szersze zastosowanie we Francji, że w praktyce objęła ona rzemiosło wiejskie. Podkreślając jeszcze raz słuszność podstaw tej reformy z punktu widzenia techniczno-asekuracyjnego, jak również finansowego, a przeto i gospodarczego, pragniemy tylko wyrazić nadzieję, że reforma ubezpieczeń społecznych nie poprzestanie tylko na zastosowaniu ubezpieczeń zawodowych do rolnictwa, lecz. *że system ubezpieczeń zawodowych rozciągnie na inne dziedziny życia gospodarczego a przedewszystkiem na rzemiosło i przez to samo przystosuje ciężary z tytułu ubezpieczeń społecznych do możliwości płatniczych poszczególnych gałęzi wytwórczości* gospodarstwa narodowego i do potrzeb robotnika w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Reforma ubezpieczeń społecznych uskuteczniona ustawą z dnia 28 marca 1933 r. jest tylko etapem do dalszej reformy, w której postulaty rzemiosła zostaną uwzględnione. Rzemiosło jako punkt ciężkości przemysłu przetwórczego w Polsce, cieszące się poparciem Rządu, który stworzył politykę rzemieślniczą nie może, à la longue, bez narażenia na uszczerbek stanu posiadania, ponosić na równi z przemysłem fabrycznym ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Konieczność ubezpieczenia samoistnych rzemieślników

W poprzednim artykule zaznaczyliśmy, że ustawy z zakresu ubezpieczeń społecznych dbały w swej treści o ochronę osób, pozostających w stosunku najmu pracy i nie troszczyły się zupełnie o los samoistnych rzemieślników.

Jeżeli chodzi o ustawodawstwo polskie, to należy podkreślić, że brak stosunku pracy najemnej lub stosunku służbowego nie był jedyną pobudką, która skłoniła prawodawcę do wyeliminowania jednostek gospodarczo słabych z pod obowiązku ubezpieczenia długoterminowego Twierdzenie to wydaje się tembardziej słusznem, że tenże ustawodawca w art. 2 pkt d ustawy z dnia 28 marca 1933 roku mówi wyraźnie, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają więźniowie. Trudno jednakże dopatrzeć się stosunku pracy najemnej między więźniami a Państwem Tego stosunku służbowego oczywiście niema i być nie może, a jednakże ustawodawca identyfikuje więźniów z osobami, pozostającemi w stosunku pracy najemnej, jeżeli chodzi o obowiązek ubezpieczenia tych osób. O ile trudności techniczno-asekuracyjne i trudności natury finansowej przemawiały nam do przekonania w sensie niemożliwości objęcia ustawą scaleniową samoistnych rzemieślników, o tyle argumenty o braku stosunku służbowego i trudnościach ustalenia go w odniesieniu do samoistnych rzemieślników, nie są argumentami, mogącemi przekonać rzemieślników o słuszności tezy prawodawcy. Jedyne dobrodziejstwo, jakie daje ustawa scaleniowa samoistnym rzemieślnikom, sprowadza się do ubezpieczenia dobrowolnego, przewidzianego w art. 12 ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Artykuł ten brzmi; „Z własnej woli mogą przystąpić do ubezpieczenia osoby, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, które ukończyły 16-ty rok życia a nie przekroczyły 45-go, jeżeli całkowity ich dochód roczny nie przewyższa 10.000 złotych. Kto pragnie przystąpić do ubezpieczenia, winien przedłożyć zeznanie o źródłach i wysokości dochodu oraz świadectwo zdrowia, wydane przez wyznaczonego w tym celu przez ubezpieczalnię społeczną lekarza, względnie komisję lekarską. Jeżeli świadectwo lekarskie wykaże zły stan zdrowia ubezpieczalnia społeczna względnie zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników ma prawo odmówić przyjęcia do ubezpieczenia.

Wysokość składek i rozmiar świadczeń, sposób opłacania składki, zakres osób korzystających ze swiadczeń i inne bliższe warunki dobrowolnego ubezpieczenia określają rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej. Minister Opieki Społecznej może ustalać odrębne ulgowe warunki dobrowolnego ubezpieczenia dla grup, przystępujących do ubezpieczenia zbiorowego".

Z powyższego tekstu ustawy wynika, że rzemieślnicy samoistni w wieku od 21-go roku życia do 45-go mogą, jeżeli ich dochód roczny nie przewyższa 10 000,— zł, przystąpić do ubezpieczenia na równi z osobami. podlegającemi obowiązkowi ubezpieczenia, z tem jednak zastrzeżeniem, że zarówno ciężary jak i świadczenia na rzecz ich będą odmienne od składek i świadczeń ponoszonych przez Instytucje ubezpieczeniowe na rzecz osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Tego rodzaju dobrowolne ubezpieczenie przewidują ustawy o ubezpieczeniu społecznem w innych państwach Europy.

Jest to ubezpieczenie drogie, gdyż całkowity ciężar ponosi ubezpieczony (samoistny rzemieślnik), gdy tymczasem przy ubezpieczeniu robotnika tylko

część składek ponosi ten ostatni, a drugą część, przeważnie większą, ponosi pracodawca. Ta forma ubezpieczenia samoistnych rzemieślników jest nieodpowiednia, kosztowna, a przedewszystkiem ze względu na swój charakter jednolity, nie odpowiada indywidualizmowi rzemieślników. Trudno jest pomyśleć, ażeby rzemieślnik jako pracodawca zgodził się pod względem organizacyjnym instytucyj ubezpieczeniowych na zasymilowanie go z robotnikiem, a pod względem ponoszenia ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych na płacenie dwukrotnie, a nawet więcej, wyższych składek od składek, ponoszonych przez robotników, a przytem miałby, jeżeli nie mniejsze to najwyżej te same prawa, co zwykły robotnik do świadczeń ze strony ubezpieczeń społecznych. Forma ubezpieczenia, która najlepiej odpowiadałyby postulatom samoistnych rzemieślników musi szanować znamiona wrodzone, właściwe rzemieślnikom jak np poczucie prawa własności, wybujały indywidualizm itp

Te znamiona dadzą się zachować jedynie przy ubezpieczeniu praktykowanem w formie oszczędności przymusowej, która uznaje rachunki indywidualne.

Kazimierz Jaroszewski

Odznaczenie piekarń warszawskich

Przed zamknięciem Wystawy Piekarskiej „Od ziarna do chleba“ odbył się programem przewidziany konkurs na pieczywo pszenne i żytnie, zorganizowany przez Zarząd Cechu Piekarzy m. st Warszawy. W konkursie uwzględniono następujące gatunki pieczywa pszennego: rogaliki, warszawianki i bułki wodne oraz pieczywa żytniego: chleb żytni-pytlowy i chleb razowy.

W myśl rygorów konkursu okazy powyższych gatunków pieczywa zostały zakupione przez delegowanych w tym celu członków Cechu Piekarzy Warszawskich w filjach składnic piekarskich bez uprzedzenia właścicieli piekarń • celach zakupu i mającym odbyć się konkursie.

Sąd konkursowy stanowili: Prof. Politechniki Warszawskiej Inż W. Iwanowski, Prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie p. A. Mencel oraz czterech członków Cechu

Pierwsze odznaczenie za jakość pieczywa pszennego otrzymali pp. G. Szajer (Piekarnia „Gospodarska“). St. Białek (P. „Nowoczesna“), Jakób Wild (P. Mechaniczna dawniej „Narodowa“), M. Lange (P. „Złoty Róg“), J. Roguski (P. „Współczesna“), F, Dębicki i R. Wandel (P. „Europejska“),

Drugie odznaczenie za pieczywo pszenne otrzymali pp. L. Piętos (P. „Warszawianka“), Perzanowski i Rostkowski (P. „Nowa“), W. Samełko (P. „Gdańska“), H. Rosenbaumowa (p. „Polonia“) T. Rajchert (II. Warsz. Piek. Mech.), A Kałasa (P. „Kuracyjna“), G. Streker (P „Nowy Wersal“).

Pierwsze odznaczenie za jakość chleba pytlowego i razowego otrzymali pp. Wiechowicz i Morawski (Warsz. Piek. Mech.), F. Dębicki i R Wandel (P. Mechan. „Europejska“), G Szajer (P Gospodarska“), T. Rajchert (II Warsz. Piek. Mech), Jakób Wild (P. Mech. dawn „Narodowa“), K Tschirschnitz (P. „Litewska“), E. Mazur (P. „Odrodzona“)

Odznaczenia firm pozastołecznych podamy w następnych numerach „Rzemiosła“.

Fundusz Pracy

(Sprawozdanie za półrocze 1 IV.—30 IX. 1933 r.i program na rok 1934)

Dnia 12 października r. b. odbyła się konferencja prasowa, na której powołane czynniki udzieliły szczegółowych wyjaśnień o dotychczasowej działalności Funduszu Pracy i jego programie na przyszłość.

Akcja zatrudnienia bezrobotnych przez Funduszu Pracy wyraziła się po pierwszem półroczu jej działania sumą 50.347.227 zł, z czego umów definitywnie zawartych było na sumę 47.268.422 zł. W sumie tej roboty urzędowe wyniosły 15.905,705 zł, samorządowe 29.393,250 zł., prywatne 4.301.000 zł. Wynika stąd, że gros funduszów pochłonęły prace samorządowe, które procentowo wynoszą 58,8%. Co do udziału poszczególnych województw na pierwszem miejscu stoi województwo Śląskie z sumą 8.200.000.— zł., na ostatniem woj. Tarnopolskie — 100 000.— zł. Na inne województwa wydatkowano: Łódzkie 7.029,927 zł, Kieleckie 6 989.950 zł., Krakowskie 6 miljonów zł, Warszawskie 4.915.000 zł., m. st. Warszawa 4.027.000 zł., Poznańskie 3.100,000 zł. Pomorskie 2.680 000 zł., Lwowskie 2.000.000 zł. Lubelskie 1.311.000 reszta poniżej 1 miljona zł. W repartycji powyższych sum odegrał niewątpliwie decydującą rolę stopień uprzemysłowienia poszczególnych województw i co z tego wynika ograniczenie gęstości bezrobocia w tych dzielnicach.

Segregując jakościowo prace inwestycyjne podjęte przez Fundusz Pracy, należy uwzględnić 8 grup: 1) roboty drogow, 2) roboty wodno—kanalizacyjne, 3) kolejowe, 4) meljoracyjne, 5) elektryfikacyjne, gazyfikacyjne, 6) budownictwo mieszkaniowe 7) urządzenia miejskie, 8) dokończenie budowy gmachów publicznych. Natwiększą sumę pochłonęły roboty drogowe 13.402.000zł., następnie urządzenia miejskie (kanalizacja, wodociągi, gazociągi), 10 869 000 zł. na prace mejloracyjne wydatkowano 7.790.000 zł, na budownictwo mieszkaniowe 3.969.000 zł.

Rok 1933-ci, wskutek prac organizacyjnych Funduszu Pracy jest narazie tylko fragmentem zasadniczego zrębu programowego. Będący obecnie w opracowaniu Fundusz Pracy na r 1934-ty przewiduje ujęcie jego działalności w jednolitą ogólno-państwową całość przygotowaną technicznie i finansowo przez wojewodów. W miejsce finansowanych dotychczas w dużej ilości drobnych i na krótką metę obliczonych robót, działalność Funduszu Pracy w roku 1934 - tym obejmie tylko kilka, ale zato zasadniczych ich typów jak budowa dróg o trwałej nawierzchni, roboty wodno-kanalizacyjne, kolejowe, meljoracyjne, przygotowanie terenów budowlanych, drobne budownictwo mieszkaniowe, elektryfikacja, gazyfikacja i. i. Drobne roboty o charakterze lokal-

nym będą mogły być finansowane tylko w wypadkach wyjątkowych. Wyjątek ten stanowić będzie; akcja wykończania budowy gmachów publicznych a w szczególności szkół.

Liczba zatrudnionych przez Fundusz Pracy robotników wynosiła na dzień 1 września r. b. 60.691 osób. Jest to liczba bardzo poważna, gdyż stanowi niemal jedną trzecią ogółu bezrobotnych w Polsce w chwili obecnej.

Poza zatrudnieniem pracowników fizycznych Fundusz Pracy objął swą działalnością pewną nieliczną zresztą ilość pracowników umysłowych (666 osób), w tem pracowników biurowych 215, inżynierów 134 itd. W miarę postępu prac liczba ta siłą faktów wzrośnie poważnie, wprowadzając odciążenie na rynku bezrobotnych pracowników umysłowych. Zatrudnienie pracowników umysłowych przez Fundusz Pracy tłomaczy się tem, że prace inwestycyjne wymagają obszernych i wszechstronnie często badań naukowych, stanowiących podstawę wykonywanych robót. Stąd też udział wykwalifikowanych sił fachowych we wszelkich podjętych przez Fundusz Pracy inwestycjach jest nieodzowny i zupełnie usprawiedliwiony.

Ostatnie przygotowania przed wyjazdem delegacji rzemiosła do Z. S. S. R.

W odpowiedzi na podanie Rady Izb Rzemieślniczych z dnia 19 września 1933 r. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu pismem z dnia 17 października b. r. (D. IV.25904.1.33) zezwoliło Urzędowi celnemu w Stołpcach na zasadzie art. 12 punkt 1 lit. „f". rozporządzenia o taryfie celnej na dokonanie warunkowej odprawy celnej kolekcji wzorów obuwia, ubrania, szczotek, wyrobów metalowych, galanterji skórzanej i in., które Rada Izb Rzemieślniczych wysyła zagranicę do czasowego użytku celem zbadania możliwości eksportowych do Z. S. S. R.

Przedmioty te należy wyniku rewizji dokładnie opisać lub w inny sposób (n. p. przez nałożenie plomb) zabezpieczyć tak, ażeby przy powrotnym przywozie tożsamość ich mogła być stwierdzona ponad wszelką wątpliwość.

Termin powrotnego przywozu wyznaczyć ma Urząd celny na sześć miesięcy, licząc od dnia dokonania odprawy.

* * *

Dnia 20 paźdz. b. r. odbyło się w Radzie Izb zebranie rzeczoznawców, które omówiło sprawę ustalenia kolekcji, przeznaczonej dla Z. S. S. R.

Wobecnej chwili czynione są starania o uzyskanie paszportów i wiz.

Poradnik prawny

UPRAWNIENIA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 7 sierpnia 1933 roku Nr. B. 28/4/6 uznało, że za fachowców w rozumieniu okólnika b. Ministerstwa Robót Publicznych z d. 4 listopada 1930 roku (L. VII 1068) o wykonywaniu rzemiosł budowlanych należy uważać zarówno rzemieślników, posiadających dyplomy mistrzowskie, jak i rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze.

To nowe wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego Departament IV-ty Techniczno-Budowlany objął obecnie funkcje dawnego Ministerstwa Robót Publicznych, dąży do zrównania majstrów z niemajstrami w wykonywaniu rzemiosł budowlanych (mularskiego, ciesielskiego, kamieniarskiego), podczas gdy dawne orzeczenie Min. Robót Publicznych z d. 4 listopada 1930 roku nakazywało oddawać pierszeństwo majstrom (mistrzom).

Stosując się do nowego wyjaśnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obowiązującego w całem państwie, Wojewoda Kielecki wydał okólnik z dnia 4 września 1933 r., w którym podaje starostom do wiadomości to wyjaśnienie i dodaje, że dany rzemieślnik (majster lub nie majster) może na własny rachunek podejmować się wykonania tylko takich robót, do których uprawnia go posiadana karta rzemieślnicza (a więc tylko mularskiego lub tylko ciesielskiego) o ile jednocześnie nie prowadzi stałego przedsiębiorstwa budowlanego o charakterze ogólno - przemysłowym, na które posiada osobne świadectwo przemysłowe.

Pan R. Dobr. w Łodzi. Według ustępu ostatniego artykułu 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. 1932 poz .110) w związku z § 53 rozporządzenia wykonawczego Min. Skarbu z d. 29. III. 32 (Dz. Ust. 1932 poz. 406) wolnę jest od osobnego świadectwa handlowego tylko takie osobne pomieszczenie dla sprzedaży które łączy się wewnętrznie z zakładem rzemieślniczym (przez drzwi, sień, schody, klatkę schodową, korytarz). Jednak Ministerstwo Skarbu pismem z d. 23. VI.33 L. dz. V. 2141/33 na podstawie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym dozwoliło wytwórniom, posiadającym świadectwo VIII kategorji przemysłowej, na prowadzenie detalicznej lub drobnej sprzedaży własnych wyrobów bez osobnego świadectwa handlowego także z pomieszczeń, nie posiadających wewnętrznego połączenia, a oddzielonych nawet szerokiem podwórzem, byleby pomieszczenia znajdowały się w jednem podwórzu (obejściu).

Obrady nad projektem reformy ordynacji podatkowej

Dnia 19 października b. r. odbyła się w siedzibie Rady Izb Rzemieślniczych konferencja, poświęcona omówieniu projektu reformy ordynacji podatkowej.

W konferencji brali udział przedstawiciele Rady Izb Rzemieślniczych R. P., Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, Centralnego Związku Rzemieślników Żydów oraz dyrektorowie Izb Rzemieślniczych. Sprawozdanie z posiedzenia z powodu braku miejsca odkładamy do najbliższego numeru.

Wyjazd przedstawiciela Rady Izb do Szwajcarji

W najbliższych dniach udaje się do Szwajcarji Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Rady Izb p. Ludwik Piekarski, jako doradca w spawach traktatowych polsko - szwajcarskich. P. Piekarski wyjeżdża z ramienia Rady Traktatowej i Rady Izb i wyposażony jest w specjalne upoważnienia przemysłu i rzemiosła zegarmistrzowskiego.

Czcionkami Drukarni „Saturn" Tomasz Kałdyk w Warszawie, ul. Marszałkowska 91.